

Puchar Davisa - wygrane Hurkacza i Pieczkowskiego, Polska prowadzi 2:0

zibi · 16 września, 2023



Reprezentacja Polski prowadzi 2:0 po pierwszym dniu Pucharu Davisa z Barbadosem w Kozerkach koło Grodziska Mazowieckiego. Swoje singlowe mecze w piątek wygrali Hubert Hurkacz i Olaf Pieczkowski (PZT Team). W sobotę wznowienie rywalizacji o godz. 11. A jako pierwszy zostanie rozegrany pojedynek debli.



Olaf Pieczkowski.



– Początek układał się dla mnie komfortowo, ale w końcu on zaczął grać troszkę lepiej. Ja też popełniłem kilka prostych błędów, ale wszystko się potoczyło szczęśliwie. Nigdy nie lekceważę rywali, do każdego spotkania przygotowuję się tak samo, więc dzisiaj to też robiłem. Na pewno nie grałem od dawna z rywalem grającym na tym poziomie. To czasem nie jest łatwe, bo ciężko jest złapać właściwy rytm, bo wszystko jest trochę inne – powiedział Hurkacz, który w pierwszym piątkowym meczu pokonał Kaipo Marshalla 6:0, 7:5.

Początek układał się po myśli 16. tenisisty w rankingu ATP, który wygrał pierwsze siedem gemów, obejmując od razu prowadzenie 1:0 w drugiej partii. Potem gra się wyrównała, a Marshall zaczął uderzać pewniej piłki i rzadziej się mylił, chociaż wciąż na korcie przeważał Polak, który odskoczył na 4:1.

W siódmym gemie nieoczekiwanie Hubert stracił własne podanie na 4:3, a chwilę później rywal wyrównał na 4:4, a następnie na 5:5. W dwóch kolejnych gemach lepszy jednak był wrocławianin, który losy meczu rozstrzygnął przełamując serwis przeciwnika.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

– Na pewno podczas meczów reprezentacji jest zupełnie inna energia i atmosfera, niż podczas zwykłych turniejów. Mamy świetną reprezentację i do tego dobrze nam idzie w tym spotkaniu. Fajnie jest znowu zagrać w drużynie i do tego zagrać przed polską publicznością – powiedział po meczu Hurkacz, który już w niedzielę wylatuje do Vancouver, gdzie wystąpi w pokazowej bardzo prestiżowej imprezie w Laver Cup.

– Bardzo się cieszę, że będę mógł tam zagrać z fajnymi zawodnikami, w teamie Europy. I bardzo dobrego kapitana mamy. Także myślę, że to będzie dla mnie ogromne doświadczenie, które wiele wniesie w moją grę i kolejne starty – dodał.

Olaf Pieczkowski dał radę odwrócić wynik meczu!

W drugim meczu Olaf Pieczkowski (KT Jakubowo-Olsztyn) pokonał Dariana Kinga po ponad dwuipółgodzinnej walce 1:6, 7:6 (7-5), 6:3. Zawodnik PZT team wygrał trzeci mecz w reprezentacji Polski. Dokładnie przed rokiem zadebiutował w kadrze podczas meczu z Indonezją w Inowrocławiu i zdobył wówczas dwa punkty w singlu.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

– W porównaniu z ubiegłorocznym występem nic się nie zmieniło. Wyszedłem na kort tak samo spięty, tak samo zestresowany. Jedyne może co się zmieniło, to poprawiłem mentalność, bo w ważnych momentach nie myślałem, jak źle zagrałem, ani o tym, że łatwo oddałem pierwszego seta do jednego. Pomimo tego nie myślałem o negatywnych sytuacjach, tylko samych pozytywnych. Jeszcze podczas meczu z Indonezją za dużo myślałem, co źle zrobiłem i że mnie ktoś za to skrytykuje. Dzisiaj po prostu skupiałem się na swojej grze – powiedział Pieczkowski.

King łatwo odskoczył na 5:0, a przy stanie 5:1 prowadził 40-0. Olaf obronił trzy kolejne setbole, a ostatecznie przegrał tę partię 1:6 przy czwartej piłce setowej, po 32 minutach gry.

Drugiego seta lepiej rozpoczął Polak, który dzięki breakowi, zdobytemu w drugim gemie, wyszedł na 2:0. Po obustronnych przełamaniach było 3:1, a tę serię przerwał Polak utrzymując podanie na 4:1, jednak trzy kolejne gemy zdobył King.

Pieczkowski prowadził potem jeszcze 5:4 i 6:5, ale ostatecznie doszło do tie-breaka, w którym Polak odrobił straty z 0-2, 1-3 i 3-4, zanim wyszedł na 6-4. King obronił pierwszego setbola, ale przy drugim wyrzucił piłkę na aut.

– Cieszę się, że wytrzymałem ten mecz psychicznie, bo był bardzo trudny. Przeciwnik grał bardzo dobrze i nie dawał łatwych punktów. Jestem zadowolony ze swojej gry. Myślę, że mam teraz najlepszy okres w swojej grze, niedawno wygrałem swój pierwszy seniorski turniej Szczawno-Zdrój. Na pewno ten mecz jest dla mnie wielkim sukcesem i bardzo się cieszę, że mogłem go grać obok Huberta Hurkacza i że on oglądał mój mecz – dodał Pieczkowski.

Czy kapitan wystawi Tomasza Berkieta?

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Podczas czwartkowej ceremonii losowania kapitan Mariusz Fyrstenberg wytypował do gry podwójnej doświadczonego deblistów z PZT Team – Karola Drzewieckiego (WKS Grunwald Poznań) i Jana Zielińskiego (CKT Grodzisk Mazowiecki), który jest obecnie 18. w rankingu ATP. Ich rywalami powinni być King i Haydn Lewis.

– Nie zazdroszczę kapitanowi drużyny przeciwnej, bo nie ukrywam, że jesteśmy w świetnej sytuacji prowadząc 2:0. Natomiast on nie ma za bardzo pola manewru, bo musi tak naprawdę wszystkie mecze zagrać Kingiem. Jutro będzie musiał grać debła o godzinie 11., gdzie będą zupełnie inne warunki, piłki się będą odbijały zupełnie inaczej, będą latały na wszystkie strony, przynajmniej dla niego. Dla nas to oczywiście bardzo dobrze. Rywale nie mają innego wyjścia, bo King jest naprawdę świetnym zawodnikiem i może wygrać z każdym. Ale Marshall, jak dziś widzieliśmy, też umie bardzo dobrze grać w tenisa – powiedział Fyrstenberg.

– Dzisiaj Olaf wygrał ten trudny mecz przede wszystkim walecznością. Świetnie grał w najważniejszych momentach, pokazał siłę mentalną, czyli to, co cechuje dzisiaj prawdziwych zawodowców. W porównaniu z ubiegłorocznym meczem z Indonezją, tutaj miał o wiele mocniejszego rywala, który ostatnio wygrał dwa mocno obsadzone turnieje ITF i przeszedł eliminacje do ATP 250 w Winston-Salem, gdzie pokonał Benziego, który był 99. na świecie. Ważne było to, że kiedy rywal miał break-pointy, to wtedy Olaf bardzo dobrze serwował, no i w najważniejszych momentach grał winnery. Uważam, że to jest bardzo dużą umiejętnością u Olafa – dodał kapitan.

Jeśli po sobotnim spotkaniu deblowym wynik będzie wynosił 3:0, to możliwe jest, że w czwartym meczu zadebiutuje w reprezentacji Tomasz Berkieta (Legia Tenis Warszawa), 17-letni półfinalista wielkoszlemowego Australian Open 2023 juniorów. Razem z drużyną narodową, na zaproszenie Fyrstenberga i trenera kadry Alka Charpantidisa, trenował w Kozerkach 18-letni Fryderyk Lechno-Wasiutyński (fairPlayce Poznań).

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-wygrane-hurkacza-i-pieczkowskiego-polska-prowadzi-20/>